KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 21 Września / 3 Października Rok 1852. № 262. Jutro, Śgo Franciszka Seraf:.

Jutro, święto orderu Śgo Włodzimierza.

W czasie pobytu Najjaśniejszego CESARZA w *Homlu*, J. C. K. MOŚĆ raczywszy odbyć d. 7 z. m. (v. s.) przegląd wojsk 3go korpusu piechoty, zebranych pod temże miastem, znalazł jazdę, artyllerję, i 3ci bataljon strzelców, w nadzwyczajnym pod każdym względem porządku, a 7mą dywizję piechoty i 1szą brygadę 8ej dywizji pieszej w zadowalającym stanie.— Na drugi dzień to jest 8 z. m., J. C. K. MOŚĆ, raczył odbyć musztrę wojsk 3ej dywizji jazdy lekkiej, wraz z jej artyllerją, i z zupełnem zadowoleniem raczył dostrzedz świetny stan tych wojsk, oraz dokładną znajomość swej rzeczy wszystkich w ogóle stopni.

Heroldja Królestwa Polskiego, podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek Najmiłościwiej przez N. CESARZA i KRÓLA, w dniu 5 Czerwca r. b. zatwierdzonego Zdania Rady Państwa w Departamencie Spraw Królestwa Polskiego, niżej wymienione osoby, z prawem ich w linji prostej potomstwem, w posiadaniu tytułów honorowych potwierdzonemi zostały, a mianowicie: *tytułu Xięcia*: Adam Korybut na Zbarażu *Woroniecki; tytułu Hrabiego*: Ludwik-Jakób-Jan (3ch imion), Władysław-Ignacy-Błażej-Józef (4ch imion) *Małachowscy*, oraz Kacper-Piotr-Alexander (3ch imion) z Potulic *Potulicki; tytułu Barona*: Tomasz-Felix (2ch imion) *Wyszyński*.

Zdanie Rady Państwa, Najwyżej zatwierdzone 11go Lipca 1852 roku, o sposobie zaświadczania autentyczności aktów, sporządzanych w Królestwie *Polskiem* i Wielkiem Xięztwie *Finlandzkiem*, i przyprowadzanych do skutku w Cesarstwie i nawzajem, następujące obejmuje przepisy: »Punkt 5. Ważność obligu lub wexlu, umowy lub innego aktu, uznaje się na zasadzie praw tego kraju, według ustaw i form którego akty były sporządzone. Punkt 6. Wyroki Sądów, tak Cesarstwa jak Królestwa, w sprawach majątkowych i długowych, wykonywają się w tym kraju, gdzie postanowione zostały. Lecz kiedy wyrokami Sądów w sprawach długowych zasądzone będzie uzyskanie, majątku zaś z któregoby takowe mogło być dopełnione, w tym kraju nie ma, a poszukujący wskaże w drugim kraju należący do dłużnika majątek, w takim razie wyrok przyprowadzać do skutku w tym kraju, gdzie majątek jest położony i porządkiem prawami tegoż kraju przepisanym. Obok czego należy zachować co następuje: *a*) w Królestwie, wyroki prawomocne, zapadłe w sądach Cesarstwa, mają być wykonywane, na prośbę strony powodowej, przez Prezesów Sądów właściwych; ku czemu powód powinien poprzednio wyjąć w Sądzie Cesarstwa, poświadczoną według prawa kopję wyroku, z napisem, iż wykonanie takowego pozwala mu się wyjednać w Królestwie *Polskiem*, jakową kopję powód powinien załączyć do swojej prośby; podpisy Urzędników na kopji, mają być poświadczone przez miejscowy Rząd Gubernjalny, który o każdem takiem poświadczeniu, zawiadamia Komissję Rządową Sprawiedliwości, a ta ze swej strony przesyła o tem wiadomość Prezesowi właściwego Sądu; *b*) w Cesarstwie wyroki Sądów Królestwa, do wykonania podawane, mają być również przyprowadzone do skutku na prośbę strony powodowej przez urząd właściwy, za złożeniem tychże samych dokumentów; podpisy urzędników na kopji wyroku, mają być poświadczone w Królestwie przez Komissję Rządową Sprawiedliwości, która o takowem poświadczeniu ma zawiadomić Rząd Gubernjalny tej Gubernji, w której wyrok się wykonywa, Rząd zaś od siebie dać znać właściwemu Urzędowi. W tych przypadkach ani w Królestwie, ani w Cesarstwie Władze Sądowe i Wykonawcze nie mają wchodzić w rozpoznanie prawności poszukiwania i zapadłego o niem wyroku.

Stosownie do rozporządzeń Główno-Zarządzającego Komunikacjami i Budowlami publicznemi, poczynając od dnia 16 (28) z. m., wyprawianym być ma na kolei żelaznej *Petersburgsko-Moskiewskiej*, codziennie drugi pociąg osobowy z *Petersburga* do *Moskwy* i na wzajem, o godzinie 8ej wieczorem.

Z powodu niestosowania się do przepisów policyjnych, *dwanaście kawiarni*, utrzymywanych w *Warszawie* pod Nrami: 13, 238, 505, 264, 326, 539, 536, 1764, 719, 2678*b*, 2670, i 369, zamknięte, i konsensa przez Władzę Policyjną, odebrane zostały właścicielkom tychże.

W dniu 8 b. m., w mieście *Płocku*, Gub: *Płockiej*, odbędzie się exekucja wystawienia pod pręgierzem na osobie Franciszki *Piotrowskiej*, za dziecio-bójstwo prawomocnemi wyrokami, na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do rot w zakładach fabrycznych skazanej.

JW. *Schilder* Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, Naczelnik Inżenierów armji czynnej, przybył z *Homla* do *Warszawy*.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu Jan-Kanty *Wołowski*, Naczelny Prokurator IX Departamentu Senatu Rządzącego, wrócił do *Warszawy* z *Karlsbad*.

(Art. nad.) Szanowny JXięże Alexy *Goszczyński*, Kustoszu i Kaznodziejo Zakonu Wielebnych XX. *Franciszkanów Warszawskich*, wybacz, że wdzięczność nie dozwala mi utaić szlachetności i Chrześciańskiej przysługi, jaką wraz z Zakonnikami tegoż Klasztoru, oraz z Wielebnemi XX. *Kapucynami*, raczyłeś uczynić przy pochowaniu zwłok ś. p. Męża mego, Łukasza *Chrzanowskiego*. Również składam podziękowanie szlachetnemu współczuciu Osób, które raczyły przyłożyć się tak swoim talentem jako i oddaniem ostatniego dowodu przychylności dla nieboszczyka.—Karolina *Chrzanowska*.

Marja-Wiktorja z Melletów *Agoguet Debray*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 70, onegdaj zakończyła życie. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 6tej po połud:, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*.

(Art: nad:.) W pośród licznych strat, jakich miasto *Warszawa* z powodu panującej epidemji doznało, możemy także policzyć i skon ś. p. Gabryeli z Karwosieckich *Słupeckiej*, żony Sekretarza Magistratu tutejszego, w dniu 2 Sierp: r. b. przypadły, w trzydziesto-kilko-letnim wieku jej życia. Kto znał ś. p. *Gabryelę*, ten tylko ocenić zdoła bolesny i dotkliwy cios, jaki spotkał przywiązanego męża, rodzinę, oraz życzliwych a mnogich przyjaciół, których ona przy wyższem ukształceniu umysłowem, niewymowną łagodnością charakteru, słodyczą, szczerością i prawością w postępowaniu, jednać i zniewalać ku sobie umiała. Kto znał ś. p. *Gabryelę*, ten nie powie, iż te kilka wierszy stanowią tylko prosty nekrolog pośmiertny, bo smutek i boleść nawet siłą czasu zatrzeć się i ukoić niedające, są najlepszym i najmocniejszym rzadkich Jej cnot i wysokich przymiotów dowodem. Pokój Ci więc anielska duszo cnotliwej niewiasty! Skromną byłaś za życia, na skromnej i po śmierci poprzestaniesz wzmiance, którą ci słabe i nieudolne me pióro jako słusznie należny i prawdziwie zasłużony hołd niesie.— *A. R.*.........

Dnia 13 z. m. zmarła w *Częstochowie*, w 43 roku życia, ś. p. Emma z Bognard *Zielińska*, małżonka znanego w *Warszawie* Nauczyciela, wydawcy i Autora pism różnych Wiktoryna *Zielińskiego*.

W d. 29 z. m., w majętności *Olszanka*, w Pcie *Augustowskim*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, spoczęła w BOGU, ś. p. Helena z Wietskich *Kujawska*, Sędzina Pokoju Okręgu *Augustowskiego*, mając lat 42 wieku.

Nie próżne jak widać były nasze wołania i odzywanie się do miłośników starożytności, a czego najlepszy dowód mamy na otrzymanym świeżo z *Radomskiego* zabytku. Osobliwością tą są naszyjniki i naramienniki, które Pan Józef *Bałandowicz* nadesłał na ręce znanego archeologa Pana F. M. *Sobieszczańskiego*. Dwie zaś z tych sztuk, Pan *Sobieszczański* ofiarował *Redakcji Kurjera*, dla ułatwienia zwolennikom tych przedmiotów, obejrzenia takowych. P. *Bałandowicz* w wycieczkach swoich zwiedził leżące o kilka mil pod *Sandomierzem* zwaliska zamku zwanego *Międzygórz* i położonego przy wsi tegoż imienia. Teraźniejszy właściciel W. *Dutreppi* nieposiada żadnych o tym zamku wiadomości. W okolicy zaś różne obiegają o nim powiastki, które jak zwykle raczej legendami aniżeli historją jego zwać można. Według jednych mieli tam mieszkać *Glińscy*; według zaś drugich, miała to być siedziba *Zborowskich*. Miejscowe podanie głosi, że niegdyś przed laty, miała to być warownia; a raczej schronienie wielu rozbójników, którzy trudnili się w okolicach rabunkiem. Rzecz zaprawdę dziwna, że jeszcze nigdzie niespotkaliśmy się z opisem tych ruin, chociaż ma to być jeden z najpiękniejszych zabytków starożytniczych w *Sandomierskim*. Według doniesień P. *Bałandowicza*, są jeszcze tam ślady 2-piętrowej budowy przy lasku, u spodu zaś ruin, płynie rzeka *Opatówka*, a cały obraz przypomina niejako okolice *Szwajcarji*. Podziemne lochy zachowane są w jak najlepszym stanie, i według podań miejscowych, mają zajmować przestrzeń pół-milową. Dotąd wszakże nikt ich jeszcze niezwiedzał. P. *Bałandowicz* Assessor Ekon:, wyznał sam szczerze, że i jemu także zbrakło na odwadze, do wykonania tego zamiaru. Nie dziwimy się wcale, bo taka *wizyta*, do podziemnych lochów, wymaga nieco większych przygotowań, zwłaszcza dla oczyszczenia w pieczarach powietrza. Mamy jednak nadzieję, że z czasem, odwiedziny te przyjdą do skutku, zwłaszcza gdy żywsza obudzi się ciekawość. Zanim wszakże dojdziemy do tego, zapraszamy chętnie wszystkich do obejrzenia wspomnionych, a nadesłanych nam zabytków, gdyż po upływie niejakiego czasu, ustąpimy je P. Bolesławowi *Podczaszyńskiemu*, dla zdjęcia z nich rysunku i wzbogacenia pięknego zbioru jego, czyli *Pamiętnika sztuk pięknych*. Starożytności te składają się z jednego pół-koła brązowego, czyli *naszyjnika*, i z jednego *naramiennika*. Co do pierwszego: *naszyjniki* znajdowano na całej północy, w kształcie wężów z deseniowemi narzynaniami po wierzchu, czasem z wiszącemi ozdobami, w kształcie kółek. *Stryjkowski* wspomina, że na *Żmudzi* za jego czasów (w XVI wieku) niewiasty *obyczajem* pogańskim, koła brązowe nosiły na szyi. W ogólności poszukiwania archeologiczne przekonywają, że brązowe ozdoby, najliczniejsze są w prowincjach bliższych morza *Bałtyckiego*. Kurhany *żmudzkie*, *inflandzkie* i *litewskie*, daleko więcej podobnych zabytków przechowują, niżeli *Ruś*, a w właściwej *Polsce*, dopiero po raz pierwszy o ile nam wiadomo, obecnie odkryto. Podobieństwo zupełne tych ozdób, z odgrzebywanemi na północy, wyraźnie przekonywa, że istnienie ich w tych stronach, jest wypadkiem stosunków naszych z *Skandynawami*. Kolor tych brązów jest *zielonawo-skwitły*. Co do drugiego: *naramienniki*, znajdowane dotąd na ziemi *Sławiańskiej*, najczęściej były brązowe w kształcie węża, zapewne mającego jakieś symboliczne znaczenie; znajdywano je na kościach rąk, albo na lewej stronie piersi skieletu, i o ile domyślać się można, służyć musiały do utrzymania fałdów sukni, których końce w tym kształcie jak u *Rzymian* przez kółka zwane *fibula alcidia*, przechodzić mogły. Suknia niemająca kroju i spięcia, niezbędnie takiego rodzaju kółek potrzebowała. Robota takich kółek, doskonale jest wykończona. Na zakończenie opisu tego, dodać jeszcze musimy, iż *Międzygórz* starożytny zamek, położony w dobrach *Słaboszowice*, znany i często wspominany w historji, o którego jednak istnieniu, w istocie zaginęła pamięć i miejscowość, niegdyś do Królów *Polskich* należący, *Kazimierz Wielki* umierając, testamentem w roku 1370, darował wiernemu swemu dworzaninowi Janowi *Zaklice*, w której to familji na późne jeszcze czasy zostawał. Nawet odtąd rodzina ta, w jednej linji przyjęła tytuł *Zaklików* z *Międzygórza*, i licznemi czynami wsławiła się. Jakie były jej losy, i tego miejsca, należy to do obszerniejszych

dziejów naszego kraju, w których wielokrotnie jedno i drugie na widownię publiczną występowali.

Okulista Profesor *Sławikowski*, onegdaj wyjechał z *Warszawy* z powrotem do *Krakowa*. W *Częstochowie* miał się zatrzymać przez czas niejaki. W ciągu pobytu swego w *Warszawie*, Dr. *Sławikowski*, wykonał kilka operacji okulistycznych, i wielu chorym rad swoich udzielił. (Profesor *Sławikowski*, ozdobiony jest *krzyżem złotym* Franciszka Józefa).

Nakładem R. *Friedelina* Xięgarza przy ulicy *Senatorskiej* Nro 460, wyszło wydanie drugie powszechnie ulubionego Śpiewu pod tytułem: *Kalina*, słowa T. *Lenartowicza*, muzyka Ignacego *Komorowskiego*. Cena kop. 60.

Goszcząca chwilowo w *Warszawie* truppa Artystów opery, znanych z swej *Europejskiej* sławy, jak *Lablache*, *Tamberlick* i kilku innych, o których przybyciu do miasta tutejszego wspomnieliśmy, udała się już do *Petersburga*, gdzie zamówioną została do tamecznej Opery na czas zimowy.

Do znanego zakładu P. *Dziechcińskiego* przy ulicy *Miodowej* Nro 486, nadeszły najnowsze ubrania damskie, materjały wełniane i jedwabne *angielskie* i *francuzkie*, na wszelkie okrycia jesienne i zimowe, oraz na kapelusze, czepeczki i kwiaty *Paryzkie*.

(Art. nad.) Słusznie powiedziałeś Panie Redaktorze w wczorajszym *Kurjerze*, że zbyt spieszne rzucenie się na owoce i inne surowizny, jest przyczyną, jeszcze zdarzających się wypadków *cholery*. Niech każdy tak jak ja ostrożnie postępuje, a będzie niezawodnie zdrów. Mnie naprzykład *gruszka* nic nie szkodziła, chociaż przez całą *epidemję* z nią się nie rozstawałem, ale bo też to była *gruszka* twarda, ani weź ją ugryźć, słowem *gruszka złota*, z mocnej blachy, bujająca w powietrzu jako szyld, nad znaną restauracją Pana *Laszkiewicza*, przy ulicy *Rymarskiej*. Nie zaprzeczam, że lubię bardzo owoce, ale w czasie, w którym za jedną *gruszkę* można życiem *kichnąć*, i nikt mi nawet nie krzyknie *na zdrowie!* wolałem trzymać się twierdzenia jakiegoś filozofa, który utrzymuje, że *wszystko można sobie wystawić*; tak więc siedząc za stołem w rzeczonej traktjerni, spoglądałem na ową olbrzymią *gruszkę*, a jadłem wyborne *befsztyki*, *pieczyste*, *zwierzynkę*, i dobrze mi z tem było. Bo też należy oddać sprawiedliwość właścicielowi tego zakładu:

Jak obiadek ci zastawi,
To się wraz apetyt czuje,
Bo i *drób* tam figuruje,
I *zajączek* się pojawi;
Winko dobre, wytrawione,
Bilard nową barwą świeci,
Na nim bile jak szalone,
Tylko szturgnij, każda leci;
Chcesz *muzyki*, to rzecz mała,
Bo wnet z miejsca tajemnego,
Jak orkiestra niby cała,
Zegar utnie *Hernaniego*,
Coś *Berjota* lub *Obera*,
Et cetera, et cetera.—

Owoż z takiemi *gruszkami* radziłbym mieć do czynienia, a będziemy pewno zdrowi.— *X. W.*

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od M. C. rs. 1 na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:- Przedm:.— Od M. Wdowy kop. 15, dla sierot pod opieką Tow: War: Dobroczynności, na intencję M. Wdowca. — Idąc za dobrym przykładem A. W., złożyłem w tejże Redakcji dla Wdów i sierot pozostałych po zmarłych na *cholerę*, rs. 7, jako $^1/_{20}$ część mojej miesięcznej pensji, dziękując WSZECHMOCNEMU BOGU, za łaskawe ochronienie mnie z całą rodziną od śmierci, w czasie *epidemji*. *K. W.*— Od S. rs. 4 dla sierot po cholerycznych.— Od S. K. rs. 1 dla dotkniętej ciężkiem kalectwem *Leokadji*, zamieszkałej przy ulicy *Freta* N° 269, na sprawienie nowych *kul*, tej jedynej jej podpory.

(A. n.) Dotychczas podzielałem ogólne mniemanie, że tylko w *Warszawie* dobrze ubranym być można; jakże przecież zadziwiony zostałem, gdy przybywszy do *Częstochowy*, zwiedziłem Magazyn krawiecki, świeżo przez P. *Neumann* w rynku *Staromiejskim* założony. Nieustępuje on pod żadnym względem najcelniejszym tego rodzaju zakładom stolicy; znalazłem w nim bowiem obfity zapas wszelkich artykułów garderoby, futra, płaszcze, paletoty, tużurki, i t. d., aż do kapeluszy, czapek i butów, wszystko doskonałego wyrobu i w najlepszych gatunkach materjału. Moje zadziwienie zwiększyło się jeszcze, gdy spostrzegłem że cena każdego przedmiotu znacznie niższą jest od innych zwyczajnych; gdyż P. *Neuman* mając rozległe stosunki z zagranicznemi kupcami i przestając na małym zysku, może oddawać swoje artykuły taniej. Dodać też winienem, że P. *Neumann*, przyjmuje obstalunki nietylko na przedmioty męzkiego, lecz i damskiego ubioru, i ułatwia je z wzorową akuratnością, i co wiele znaczy, po cenach mało wyższych od zagranicznych.— *K. Oby: Ziemski.*

Kilka dni temu, jak mieliśmy przyjemność słyszenia w jednym z domów amatorskich na wieczorze muzycznym, nowy i piękny śpiew, kompozycji Józefa *Nowakowskiego*, pod tytułem *Barcarola* (podkład słów w języku *polskim* i *włoskim*); donosimy teraz że tenże śpiew opuścił Litografję J. *Müller*, i sprzedaje się w składach muzycznych G. *Sennewalda*, R. *Friedleina* i *Bernsteina*. Cena kop. 45.

Nr 35ty *Tygodnika Lekarskiego* wyszedł z druku, i zawiera artykuły: PP. *Rosenblum* i *Jurkiewicza*, oraz z *Podola* o jadowitych ukąszeniach.

Właściciele magazynu przy ulicy *Senatorskiej*, Państwo *Sobolewscy*, powrócili z *Paryża*, a zakład ich zapewne pokaże nam wkrótce rozliczne nowości.

Pugilares z pieniędzmi, znaleziony w wagonie na *kolei żelaznej* dnia 27 z. m., właściciel po udowodnieniu odebrał, i złożył na cel dobroczynny rs. 3, które przeznaczono od K. dla sierot po cholerycznych. (Nadesłane również na koszta druku kop. 30, Redakcja *Kurjera* dołączyła do funduszów na cel powyższy.)

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rs. 3 k. 48$^1/_2$; *pszenicy* rs. 4 k. 83$^1/_2$; *jęczmienia* rs. 3 k. 33$^1/_2$; *owsa* rs. 2 k. 26$^1/_2$: *siana* furę jedno-konną od rs. 2 kop. 25 do rs. 3 k. 97$^1/_2$; *siana* furę parokonną od rs. 4 kop. 5

do rs. 5 k. 80; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 95; *kartofli* korzec rs. 1 k. 5½; *okowity* garniec rs. 1 kop. 15; *szumówki* garniec kop. 69.

Wczoraj zachorowała w *Warszawie* na *cholerę* osoba 1, umarła 1; ogólna liczba pozostaje chorych 1.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Marja de Rohan*, Pani *Leśkiewicz*, Panna *Vallési*, PP. *Ciaffei* i *Steller* po 4-kroć; po Tańcach, Pani *Turczynowicz*, Panny: *Karska*, Karolina *Straus*, *Koćmierowska*, *Frejtag*, i Pan *Meunier*. — Wkrótce w Teatrze Wielkim, daną będzie nowa Opera w 3 aktach, z muzyką P. *Halevy*, p. t. *Dolina Andorry*, tłómaczona z *francuzkiego* przez P. Jana *Jasińskiego*. Dekoracje i ubiory nowe. W 2gim akcie Tańce układu P. *Turczynowicza*. Opera dyrygowaną będzie przez P. Ig: *Dobrzyńskiego*. Główne role przedstawią: Pani *Rywacka*, Panna *Rivoli*, PP. *Dobrski* i *Troschel*.

Upłyniony tydzień w handlu zbożowym, żadnej nieprzyniósł zmiany. We *Francji* ceny *pszenicy* i innego *zboża* nieprzestają się podnosić; handel jednakże jest bez ożywienia, a piekarze niechętnie poddają się wymaganiom właścicieli mąki i zboża. W południowych i wschodnich prowincjach więcej jest ruchu, tak z powodu ciągłego na wielką skalę w *Szwajcarji*, jak tu wylewu rzek, które w ostatnich czasach ogromne szkody poczyniły. — W *Hollandji* i *Belgji*, żadna zmiana niezaszła. *Gdańska* giełda w upłynionym tygodniu była bez życia. Szukano głównie średnich gatunków, bo na tanim ich kupnie, spekulacja główny ruch zakłada.— W ciągu tygodnia przedano z wody *pszenicy* łasztów 394, ze spichrza 158. *Pszenicę* z wody płacono w przecięciu od 330 do 415 guldenów za łaszt, czyli za korzec Warsz: rs. 4 kop: 72 do rs. 4 k. 69. Tegoroczne pyszne ziarno z wagą 133 funt: hol:, otrzymało 450 gulde: za łaszt, czyli rsr. 5 kop. 7 za korzec.— *Gdańsk*, dnia 30go Września 1852 roku. — *Makowski*, *Kendzior et Comp:*.

W Cesarstwie, istniało w roku 1850, papierni 158, w których 14,300 robotników, wyrobiło 1,500,000 ryz papieru we wszystkich gatunkach, od najcieńszego welinowego do pakowego.

Na tegoroczny jarmark w *Niżnym Nowogrodzie*, przywieziono z *Kiachty* 42,000 skrzynek *herbaty*; z *Moskwy* 2,700 skrzynek. *Herbaty* w cegiełkach było 8,000 skrzynek. *Miedzi* było około 90,000 pudów. *Żelaza* do 4,600 pudów. *Wyrobów chemicznych* za wartość 4,000,000 rs. *Farb* 11,000 pudów. *Cukru* 5,000 beczek (150,000 pudów), prócz 700 beczek (2,100 pudów), cukru z buraków. Towarów jedwabnych, wełnianianych etc., produkcji krajowej, było za wartość półtora miljona rsr. więcej jak w roku zeszłym. *Potażu* przywieziono do 75,000 pudów; *ługu* 180,000 pudów.

Wspomnieliśmy w r. z., że PP. *Gołubkow* i Hra: E. Hutten-*Czapski*, ofiarowali pierwszy 30,000 rs., a drugi 27,000 rs. na uzupełnienie kosztów wyprawy uczonej, którą CESARSKIE Towarzystwo Geograficzne w *Petersburgu*, dla zbadania połwyspu *Kamczackiego* zamierzyło. Prace przygotowawcze do tej wyprawy są już w znacznej części gotowe. Będzie ona składać się z 12tu osób, podzielonych na oddziały: fizyczny i matematyczny, pod głównym zarządem Jenerała-Gubernatora *Syberji Wschodniej*. Pierwszy z tych oddziałów wyruszy już w końcu r. b., drugi w r. 1853. Wyprawa trwać będzie lat 6, licząc w to rok na podróż tam i napowrót.

AMERYKA. — Rząd *Peruwiański* uzbraja się jak może dla obrony wyspy *Lobos*. — Spór *Stanów Zjednoczonych* z *Anglją* o rybołostwo, wcale ukończonym nie został; owszem, *angielskie* okręta strażnicze ciągle zabierają statki rybackie *Amerykanów*, zbyt zbliżające się do brzegów.

ANGLJA. — Dzienniki ministerjalne nic nie wspominają o missji P. *Bulwer* do *Rzymu*; inne dzienniki dowodzą, że missja ta całkiem się nie powiodła. — Projekt telegrafu podmorskiego między *Ameryką* i *Anglją*, nie upadł; PP. *Harrisson* podają nowe do niego plany. Ciągnąć wprost z *Anglji* drut na 3,000 mil aug: długi, bardzo trudno, tembardziej, że dna *Oceanu* w wielu miejscach ołowianką dostać nie można było, chociaż lina miała długości do 5 mil ang:, pocięte też ono dolinami wązkiemi od ½ do 2 mil ang: szerokości i ostremi skałami, o które drut przy pierwszem mocniejszem wzburzeniu, mógłby się rozerwać; na całej zaś przestrzeni *Oceanu*, ledwo dwa punkta *Three Chimenneys* i *Jacquet Island*, pod 30 do 40 stopniem długości zacho: do oparcia drutu spotyka się. Pełno też na dnie morza roślin kolosalnych morskich, pomiedzy które raz zaplątanego drutu, żadna siła ludzka nie dobędzie. PP. *Harrisson* więc projektują, by telegrafu linję poprowadzić z północnego krańca *Szkocji* do wysp *Orkney*, *Shettland*, *Farroe* z tamtąd do *Islandji*, z tej do południowej *Groenlandji*, ku ciaśninie *Davis*, nareszcie przez tę ciaśninę i *Hudson* do wyższej *Kanady*, *Kwebeku* i *Stanów Zjednoczonych*. Linja ta daje wiele punktów stałych dla oparcia drutu; odległości podmorskie są mniejsze, największa z *Farroe* do *Islandji* wynosi 500 mil ang:, a grunt jest dobry. Wprawdzie linja ta jest dłuższa i kosztowniejsza, co wcale szybkości prądu elektrycznego nie spóźni, ale praktyczniejsza jak owa wprost z *Anglji*. Może się też stać początkiem wielkiej linji opasującej całą ziemię, bo ją można łatwiej pociągnąć ku ciaśninie *Beringa*, przez tę do brzegów *rossyjsko-azjatyckich*, a z tamtąd lądem dosięgnie wszystkich krajów wschodniego półsferza. — Oprócz już ogłoszonych tytułów Xięcia *Wellington*, dostojny Wódz posiadał jeszcze trzy zaszczyty *francuzkie*, o których dzienniki nie piszą. Artur *Wellesley*, był Xięciem *de Brunoy* we *Francji*, Marszałkiem *Francuzkim* i Kawalerem Śgo DUCHA, z nominacji *Ludwika XVIII*. (Wieś *Brunoy* pod *Yeres*, na drodze z *Paryża* do *Lyonu*, była kiedyś rezydencją monarszą).

AUSTRJA. — Ban *Kroacji* przyjmować będzie Cesarza na granicy. — Rząd wyśle do granicy Komissarza *Bośnji*, który czuwać ma nad utrzymaniem biednych wychodzców *bośnijskich*. — Pomiędzy *Monachjum* a *Wie-*

dniem, ciągły ruch gońców w sprawie handlowo-celnej, której stanowcze rozstrzygnienie jeszcze dalekie.

Francja. *Paryż 27 Września.*— *Monitor* dziś nic nowego nie donosi o machinie piekielnej i spisku, odkrytym w *Marsylji;* inne dzienniki milczą także; organa miejscowe tu nadeszłe nie podają żadnych nowych szczegółów, owszem mniej zdają się wiedzieć jak *Paryzkie*, które z Ministerjum policji raport otrzymały. U kilku znanych z burzliwości demokratów, policja robiła poszukiwania, ale nic kompromitującego nie znalazła. Dziś głoszą jednak, że spiskowi stawieni będą przed najwyższym sądem narodowym, co wskazuje, że wielką wagę do odkrycia rząd przywięzuje. — W *Marsylji* Prezydent przyjmowany był z niesłychanym zapałem; według otrzymanej dziś depeszy telegraficznej, wsiadł on na pokład okrętu linjowego *Napoleon*, by oglądać manewra całej eskadry w *Tulonie* zebranej. Widok to będzie wspaniały, i nic piękniejszego już zapewne Prezydent w całej podróży nie ujrzy. W *Tulonie* zebrano eskadrę z 8 okrętów linjowych, jednej fregaty żaglowej, ze 20tu przeszło parowych fregat, korwet, brygów, nie licząc mniejszych statków.— Wieść tu chodzi, że deputacja z Senatorów ma udać się na przeciw Xięcia Prezydenta do *Tours*, i ofiarować mu koronę; mylne to gadaniny; z Senatorów najprzód nie ma nikogo w *Paryżu*, wszyscy bawią na wsi lub za granicą, nie wiadomo też jakiem prawem deputacja koronę ofiarowaćby by mogła.— Wybory dziś tak szły jak wczoraj: wyborcom głosować się nie chciało; nawet *Patrie* przyznaje, że zapewne spełzną na niczem, dla braku prawnej liczby.— Dziś po raz pierwszy gwardja nar: rozpoczęła służbę; dwie sekcje 1go bataljonu, zaciągnęły na wartę w *Palais-Royal;* wyborna kapela, poprzedzająca oddział, była o wiele od niego liczniejszą.— Wczoraj wrócił tu z *Niemiec* Arcy-Biskup *Sibour*.— Na prowincji Prefekci, utrudniają bardzo pozwolenia na wszelkie szynki wina i spirytualjów. — Armja *Lyonu* zostanie zmniejszoną o dwa pułki.— Niejaki P. *Giffart* puścił się balonem niedawno z nowym aparatem do kierowania; wprawdzie nie mógł on biedz przeciw wiatrowi, ale zdołał robić zawroty, co już jest pewnym postępem w sztuce kierowania balonami.

Hiszpanja.— Urzędowa *Gazeta* ogłosiła odezwę *Hiszpanów*, by przywdziali żałobę z powodu śmierci Xcia *Wellington*, ich dzielnego współ-towarzysza broni w wojnie o niepodległość.— Mówią znowu, że korteży zwołanemi będą w końcu Października lub początku Listopada. — Królowa matka w Listopadzie z *Tarancon* uda się do *Walencji* na dni 14, ztamtąd przez *Marsylję* do *Paryża*, gdzie zabawi całą zimę. Zabierze z sobą dwie swoje dorosłe córki i Xięcia *Rianzares*. Podobno podróż ta ma pewne małżeńskie projekta na widoku.— W uniwersyteatch zalecono dawać więcej łaciny i greczyzny; języki zaś żyjące zostawiono do woli uczniów.

Włochy. — Zapowiedziane odwiedziny Króla *Neapolitańskiego* w *Porto d'Anzo*, odłożonemi zostały dla słabości Królowej; z powodu porobionych przygotowań, Papież ten starożytny port zwiedził i rozkazał, by kosztem rządu wzniesiono kamienne domy w miejsce ubogich rybackich lepianek.—Podróż Jenerała *Gémeau* do *Paryża*, ma zostawać w związku z projektem opuszczenia *Włoch* przez *Francuzów* i zatrzymaniem tylko garnizonów w *Civita-Vecchia* i w zamku Śgo *Aniola*.— W *Turynie* zajmują się stosunkami pomiędzy *Sardynją* i *Francją*.— Z *Sycylji* donoszą pod d. 13 z. m., że wybuch *Etny* nie ustaje; lawa posuwa się wolno, bo spadzistość jest mała, w tej chwili zagraża osadzie *Giare;* stosownie do kierunku wietrzne chmury popiołu trapią mieszkańców *Messyny*, *Catanea*, *Girgenti*, lub *Castro Giovani*.

Rozmaitości.—Z odbytej podróży do *Strasburga*, opowiadają fakt, dowodzący bardzo silnej woli i mocy panowania nad sobą, w osobie Xięcia Prezydenta Rzeczypospolitej *Francuzkiej*. Wiadomo, że Xiążę cierpi od dawna na chroniczne bole reumatyczne, pochodzące może z więzienia *Ham*. W takich razach, stawiają mu zwykle *bańki*, przynajmniej tak ordynuje przyboczny lekarz Dr *Conneau*. Przybywszy do *Strasburga*, bardzo dotkliwe bóle tego rodzaju chwyciły Prezydenta, a służbowi Adjutanci nie ukrywali swojego zafrasowania, gdy właśnie trzeba było nazajutrz rano wyjechać na paradę. Co tu robić? Dr *Conneau* został w *Paryżu:* radzili więc Xięciu, aby po innego posłał lekarza. »Tego nie zrobię", odrzekł *Ludwik-Napoleon* spokojnie, »gdybym dziś w *Strasburgu* był chorym, jutro by mówiono w *Paryżu*, żem umarł. Zresztą, nie potrzebuję lekarza, mam przy sobie pewny sposób, który mi zawsze był pomocnym." To mówiąc, wziął *zapaloną świecę* woskową, i z wolna pociągał ogniem po bolesnych miejscach. Nazajutrz rano wsiadł na koń, i odbył przegląd wojska.— Młody człowiek, pięknie ubrany i dobrego ułożenia, wszedł do pewnego lekarza, i spytał w przedpokoju: »Czy zastałem tu mego ojca?" »Nie", odpowie służący. »To poczekam", rzeknie młody, »nadejdzie niebawem." Usiadł, a po chwili prosił o szklankę wody. Służący poszedł po wodę, a młody człowiek zamienił w czasie jego niebytności kilka srebrnych sztućców będących w kredensie, na inne równie świetne, ale pakfontowe, które miał przy sobie. Schowawszy zabrane do kieszeni, na tem samem znów siedział miejscu, gdy służący z wodą powrócił. Wypił spokojnie, podziękował, i w kilka minut spojrzawszy na zegarek, powstał mówiąc, że ojca jego zapewne coś zaszło, skoro go dotąd nie ma. Pożegnawszy lokaja, oddalił się wolnym krokiem. Przy obiedzie dopiero wydała się fatalna zamiana. — Pewien Jegomość, który oszukaństwem i zmyślonemi bankructwami zebrał ogromne pieniądze, ciągle się obawiał, żeby mu je złodzieje nie skradli. Mając tem nabitą głowę, zerwał się jednej nocy z łóżka, i zaczął krzyczeć: złodzieje! złodzieje! Słysząc to służący, wpada ze świecą, a obejrzawszy każdy kącik, rzekł: »Panie, ja tu nie widzę żadnego złodzieja, prócz Pana."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borkowski Maxy: Oby: z Kielc nr 625; Bromirski Stan: Oby: z Lazów nr 1346; Buczyński Fran: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 2852;

Czajkowski Winc: Oby: z Truskawy nr 1820; Grabowski Ant: Hr. z Mrogi Bielawskiej nr 636/7; Grabowski Kazim: Oby: z Paryża nr 613; Janowski Rad: Dw: z Paryża nr 570; Ludwig Edw: Aptekarz z Drezna nr 1103; Mleczko Onufry Oby: z Gub: Witebskiej nr 625; Polle Marja Jenerałowa z Grodna nr 414; Rozmanith Stan: Kup: z Krakowa nr 1314;

Wyjechali: Eliaszewicz Mich: Oby: do Cesarstwa; Łuszczewski Mich: Oby: do Jeżowa; Manugiewiczowie Mich: i Ign: Oby: do Kaweneczyna; Xżę Teniszew Jene:-Major do Alexoty.

DONIESIENIA.

Z mocy upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: tutejszego, oraz Rady familijnej, sprzedane będą przez publiczną licytację, w dniu 25 Września (7 Paźdz:) r. b. w Warszawie pod Nr 1311, o godz: 10 z rana, Ruchomości do spadku po Wilhelmie i Barbarze Małż: Dommel należące, t. j. Słonina, Sadło, wszelkiego rodzaju Wędliny, Meble, Pościel, Garderoba, Bielizna, Szkło, Fajans, i rozmaite Sprzęty gospodarskie, dwie Bryczki, Wóz, Koń, i Zaprzęgi, a to za gotowe natychmiast płacić się mające pieniądze. — J. *Dzięciałkiewicz*, Rejent K. Z. G. W.

W skutek upoważnienia Radcy Stanu Prezesa Tryb: Warsz:, i na żądanie Opieki nieletnich po Karolu Tomas pozostałych dzieci, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości, a mianowicie: Mebli, Srebra, Skór rozmaitych wyprawnych i Narzędzi białoskórniczych, w Warszawie pod Nr 2710 przy ul: Mularskiej, a to w dniach 22/4 i 25 Września (7 Paźdz:) r. b. o godz: 10 z rana i dni następnych.— J. *Noskowski.*

JUTRO o godz: 10 z rana, na placu za Żelazną Bramą, różne wyroby Blacharskie, Szafy sklepowe, i różne Meble;— tegoż dnia o godz: 1 z południa, na targu publicznym w rynku Starego Miasta, różne Obrazy olejno-malowane, Billard mahoniowy z rekwizytami, Meble, Lustra, Fortepjan i t. p., wszystkie w Warszawie w drodze exekucji sądowej, przez publiczną licytację sprzedane będą niezawodnie. — Leop: *Piekarski*, K.

Żądani są do dóbr: RACHMISTRZ bezżenny, któryby posiadał język polski i rossyjski;— JEOMETRA;— HUTNIK dyrygujący hutą szklaną;— GORZELANY zarazem znający sztukę browarną;— OLEJARZ;— tudzież 2ch młodych ludzi na PISARZY; wszyscy bezżenni. Wiadomość w Kantorze Zalewskiej Nr 489 *a*, ulica Długa.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Izaaka Spiesman.— Zawiadamiają, iż w dalszej kontynuacji, odbywa się licytacja, przy placu Krasińskich, w Sklepie frontowym, w domu zwanym Stary Teatr, w d. 22 Września (4 Paźdz:) r. b., zacznie się od godziny 10 z rana; zaś w dni następne zawsze od godz: 3 z południa. Sprzedawane tam będą różne Towary galanteryjne, Szkło, Włóczka w różnych gatunkach, Kanwa, Desenie do roboty na kanwie, oraz Lalki i Zabawki dziecinne. — Józef *Bystry*, Patron. Max *Salberg*.



Ktoby miał do sprzedania **DOMEK** drewniany lub murowany, z obszernym placem lub ogrodem, w jakiejkolwiek części miasta, od summy rs. 1,000 do 5,000;— oraz jest KAPITAŁ od summy rs. 1,000 do 6,000, który może być użyty, na wspólne prowadzenie korzystnie prowadzonej fabryki, lub też uskutecznienie pewnego i dogodnego przedsięwzięcia. Wiadomość pod Nr 1762 przy ulicy Marszałkowskiej, u Służącego Wincentego.

Komisarz Administr: Cyrk: 12 M. Warszawy. Z mocy uchwały Rady familijnej, podaje do publicznej wiadomości, iż JUTRO o godz: 9 rano, w Pradze pod Nr 216, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację, na pozostałe po zmarłych Łochockich, Ruchomości, j. t. Precjoza, Miedź, Meble, Pościel, Koń, Bryczka, i t. p.
Jerzmanowski.

W nowo otworzonej Fabryce Kapeluszy Słomkowych i Ryżowych Z. Laube, w domu pod Nrem 578 przy ulicy Długiej, jest do zbycia **OKUCIE** brązowane do okien, fabryki Petersburgskiej, jako to: Narożniki, Sufrygle większe i mniejsze, oraz Zawiasy, po cenie bardzo przystępnej.

PLASTER WYGUBIAJĄCY ODCISKI.

Plaster ten wyśmienity, aprobowany, którego skuteczność została uznaną tak za granicą, jako też przez wiele Osób tutejszych, niezawodnie w krótkim czasie wygubiający Odciski, jest do nabycia w Sklepie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Towarzystwa Dobroczynności. K. *Zawisza.*



Krystyan *Kloetze*, **FABRYKANT POWOZÓW**, przeniósł swą Fabrykę z ulicy Orlej, pod Nr 790 przy ul: Elektoralnej, wprost Komory.

KARETA poczwórna; **KARETY** podwójne; **KOCZE** landarowe; **KOCZE** z fordeklami, wszystkie na resorach stojących: oraz **KARETY** na saniach; **SANKI** na pojedynkę, wszystko wyrestaurowane, do sprzedania; wiadomość przy ulicy Ogrodowej pod Nr 880, niedochodząc Białej;— tamże przyjmują się Powozy na wozownię.

Komisarz Administr: Cyrk: 1go i 11go.— Na żądanie Sukcessorów, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w dniu (22 Września (4 Października) r. b. o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie w Klasztorze XX. Bernardynów pod Nr 367/8, licytacja głośna na sprzedaż Ruchomości, po ś. p. Bonawenturze Kołaczkowskim pozostałych, j. t. Garderoby, Bielizny, Pościeli, Mebli, i Srebra; mający chęć kupna, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu powyż oznaczonym.— Radca Honorowy, *Pawłowicz.*

MIESZKANIE 1go piętra, składające się z 4ch dużych Pokoi, Sali z balkonem od frontu, dwóch Pokoi mniejszych, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Spiżarki, Piwnicy, Góry osobnej, Stajni i Wozowni, *do najęcia każdego czasu* przy ulicy Leszno, w domu Nro 720, wprost Kościoła XX. Karmelitów. Wiadomość na miejscu u Gospodarza.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania w domu dawniej Kosmalego Nro 935 i 6, przy ulicy Zatyłki, po cenach nader przystępnych, następujące nowe rzeczy: dwie **KOŁDRY** jedwabne; Chustka duża damska wełniana; Boa białe łabędzie; Lichtarze duże brązowe; a przytem Landszaft duży historyczny, pracowitą damską robotą, w złoconych ramach. Wiadomość u Właściciela domu.

W domu pod Nr 163 przy ulicy Nowomiejskiej, Gdańską Piwnicą zwanym, jest do zbycia w każdym czasie, ZAKŁAD na kawiarnię, lub t. p. inny. Wiadomość pod Nr 190 przy ulicy Krzywe-Koło, na 1m piętrze.

POKÓJ Kawalerski, przy familji, z oddzielnym wchodem, do najęcia od 8go Października r. b. Wiadomość w handlu win W. Rozmanita, pod Nr 10 na Zapiecku.

KAPY OCHRONNE NA FUZJE.— Podpisany zawiadamiam Sz: PP. Amatorów Myślistwa, że wyrabiam z grubej skóry, nowy rodzaj Kap, dopiero co wynalezionych w Paryżu, które włożywszy na zamek od fuzji, chronią tenże od wilgoci, kurzu, a najważniejszem od przypadkowych wystrzałów, z których częstokroć bardzo złe skutki wynikają; nie źle byłoby, ażeby każdy z Szano: Panów, posiadający fuzję, miał także i kapę, która tyle jest pożyteczną, a nawet konieczną; cena przytem jest bardzo umiarkowaną t. j. rubla sr: za sztukę.— A. *Sztolzmann*, Siodlarz, Nr 428, na Krak:-Przedm:.

Pod Nr 1297 przy ulicy Nowy-Świat, na 1m piętrze od frontu, potrzebną jest zaraz **PIASTUNKA** do małego dziecka, opatrzona dobremi świadectwami.

Onegdaj, zgubiono PORTE-MONNAIE (Nosi-grosz), w Kościele XX. Kapucynów, zawierające w sobie około rs. 15, i dwa Bilety na Loterję Nr 1394 i 15,867. Ktoby takowe posiadał, na nic mu się nie przydadzą, gdyż w Kantorze ostrzeżenie uczynione zostało; łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 590 przy ulicy Długiej, na 1e piętro od frontu, za nagrodą.

WINOGRON świeżych, dojrzałych, rozpocznie się sprzedaż z dniem dzisiejszym, po cenie przystępnej pod Nr 393 *b*, na Krako:-Przedm:, u Murgrabiego.

Do Składu Sukna Henryka *Unruh*, nadszedł świeży transport **KORTÓW** zimowych zagranicznych, w najnowszych deseniach; tudzież **KORTY** dubeltowe, na Paletoty, w różnych kolorach. — W tymże Składzie, także dostać można PALETOTY i PONCHO gotowe.

Onegdaj z rana, idąc od Sgo Krzyża, Krako:-Przedm:, przez Pocztę, na ulicę Senatorską, do Magistratu, zgubiono **TABAKIERKĘ** bukszpanową, szyldkretem wewnątrz wyłożoną, na kantach w nowe srebro okutą. Uczciwy Znalazca raczy oddać do Urzędu Miar i Wag, przy Magistracie M. Warszawy, za nagrodą rsr. 2.

DOWÓD na zastawione w Banku Pols: Kosztowności, oznaczony Nr 35,948, zagubionym został. Uprasza się Znalazcę o oddanie takowego do Magazynu Mód, pod Nr 652 przy ulicy Przejazd.

Do Pralni Paryzkiej i Farbiarni Berlińskiej, potrzebna jest **PANNA** Sklepowa, mówiąca po polsku i po niemiecku. Wiadomość w domu narożnym przy ulicy Krako:-Przedm: i Królewskiej pod Nr 412.

FABRYKA LUSTER BRACI LESSER,

przy Placu Krasińskich,

Ma honor donieść, iż **SKŁAD GŁÓWNY** jej, zawsze opatrzony w assortyment wyborowych **LUSTER** bez ram, w ramach: złoconych, palisandrowych, mahoniowych, oraz rzeźbą zdobnych i porcelanowych, w formach zupełnie nowych, pod względem wytworności i gustu nic do życzenia niezostawiających; obecnie tak powiększonym został, iż co do piękności szkieł, i niepraktykowanych dotąd **znacznie zniżonych cen**, wszelkim wymaganiom zadość uczynić jest w stanie.— Znajdzie tam każdy co pragnie, od Lusterka za parę złotych, aż do okazałych Zwierciadeł za rubli sr. 900.— Tamże nabyć można Tualety damskie i Lustra stojące (Trumeau) w najświeższych fasonach.

Fabryka przyjmuje także reparacje uszkodzonych Luster; niemniej wszelkie obstalunki tak na prowincję, jakoteż do Cesarstwa Rossyjskiego z największą akuratnością uskutecznia.

Dwa **POKOJE** zKuchnią, Drwalnią, na dole do najęcia odSgo Michała, pod Nr 2372 przy ulicy Dzielnej. Wiadomość na miejscu. — Tamże potrzebna jest **PANIENKA**, którąby mogła udzielać początkowe nauki, a szczególnie języka niemieckiego i rossyjskiego.

Pod Nr 2360 przy ulicy Dzielnej, są do wynajęcia od Sgo Michała r. b. następujące **LOKALE**: 4ry Pokoje mogące się podzielić na dwa Mieszkania, każde z oddzielną Kuchnią, 3 Pokoje z Kuchnią ang: od frontu ulicy Dzielnej; dwa Pokoje Kawalerskie w oficynie; wszystkie te Lokale na dole; nadto Stajnia i Wozownia. Wiadomość na miejscu.

W Bazarze przy ulicy Granicznej Nro 969, są do wynajęcia od Sgo Michała r. b., **LOKALE** średnie z 2ch Pokoi i Kuchni, o dwóch wejściach składające się, i mniejsze, tak dla kawalerów jakoteż i dla żonatych; tudzież SKLEPY na procedery. Wiadomość u Rządcy Domu.



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie pod Nr 1582*k* położona, do Sukces: Józefa Makowskiego należąca, składająca się z Kamienicy o piętrze masyw murowanej, licznemi zabudowaniami i ogrodem, a w szczególności mająca znaczny plac frontem od ulicy Marszałkows: i Jerozolims:, naprzeciw Kolei narożnie położonej, na żądanie współsukcessorów Makowskich, sprzedaną zostanie w drodze działów na licytacji sądowej, w d. 26 Września (8 Paźdz:) r. b. przed W. Kulikiewiczem Sędzią delegowanym, zaczynając od rs. 15,670 k. 51, jako wartości przez biegłych ustanowionej. O warunkach sprzedaży wiadomość powziąść można u Pisarza Tryb: Wydz: 2go, lub Obrońcy popierającego sprzedaż pod Nr 2476/7 zamieszkałego.

ŚWIECE STEARYNOWE, piękne, białe i dobrze palące się, sprzedają się paczka po kop. 25 w Fabryce Wyrobów Chemicznych A. *Gottlieb*, pod Nrem 467 przy ulicy Senatorskiej, w domu Lewenberga. Paczki obejmują w sobie Świec po 8, 6, 5, 4 i 3.— Znajdują się także i powozowe.

MAGAZYN DRZEWA OPAŁOWEGO,

W KLOCACH, Wojciecha *Kubarskiego*, przy ulicy Browarnej pod Nr 2734, gdzie znak nad Budką miejsce wskazuje; zaopatrzony został w tym roku w najpiękniejsze grube i średnie drzewo **SOSNOWE** suche, rdzenne i zdrowe, oraz **OLSZOWE** również suche i zdrowe. Magazyn rzeczony sprzedaje drzewo po cenach umiarkowanych; jak poprzednich lat tak i obecnie, można wszelkie drzewo do opału zamawiać, w Składzie **HERBATY**, pod tąż samą firmą przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 455/6 w domu W. Dobrycza, wprost Nowego Zjazdu do Wisły. Drzewo zakupione, natychmiast odsyła się do wskazanego miejsca przez kupującego.

Dwa **PLACE** jeden przy ulicy Marszałkowskiej, a drugi przy ulicy Chmielnej, w bliskości Kolei żelaznej, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość pod Nr 1582 *d/2*, przy ulicy Jerozolimskiej, u Właściciela domu, z rana do godziny 9ej, z południa od 12 do 3ej.

JAMAIKA RUM,

w najprzedniejszym gatunku, nadszedł wprost z Londynu do Handlu BRACI LESSER, przy placu Krasińskich, w starym Teatrze, i sprzedaje się butelka po rs. 1 kop. 20.



Dwie **NAJDYCZANKI** nowe, teraźniejszego fasonu, jedna z wierzchem, druga bez, obie na leżących resorach, są do sprzedania przy ulicy Nowolipie Nr 2424. Wiadomość w Warsztacie Kołodziejskim.



WAGI z gwichtami, fabryki *Paryzkiej* w zupełnie dobrym stanie, zdatne do Cukierni, Apteki, lub innego handlu, są każdego czasu do sprzedania. Wiadomość w Zakładzie Perukarsko-Fryzierskim, Nr 471*a* przy ulicy *Nowo-Senatorskiej*.



Jeżeliby któren z Szan: Obywateli Królestwa Polsk:, miał jakowe **SUMMY** do podniesienia z depozytu Sądowego Lwowskiego, tedy za okazaniem praw swoich i odstąpieniem umówionego procentu, może mieć sobie tu w Warszawie wypłaconą należytość swoję. W czem bliższa wiadomość w Kancel: Ziemiańskiej, u Rejenta Grossa.

RAFINERJA CUKRU, w mieście *Łomży*, Gubernji Augustowskiej nad rzeką Narwią położona, do współ-właścicieli M. *Kolińskiego*, M. *Nowińskiego*, J. *Edel* i Z. *Jawitz* należąca, z dniem 17 Lipca r. b. otworzoną została, i do tego czasu znacznym zapasem Cukru już jest zaopatrzoną.

Właściciele Rafinerji, polecając się swoim wyrobem Szanownej Publiczności, zaręczają za dobroć gatunku, umiarkowaną cenę i spieszne załatwienie w tej mierze wymagań żądających, które mogą nastąpić za adresem: **Do Rafinerji Cukru w Łomży.**

W nocy z dnia 24 na 25 z. m. we wsi Płochocinie Pow: Warsz:, skradziono gwałtownym sposobem następujące kosztowności: **KOLCZYK** brylantowy; 3 sznurki Pereł orientalnych z klamerką brylantową; Bransoletę złotą; garnitur złoty składający się z Kolczyków, Naszyjników, Broszy i Bransolety wysadzanej turkusami i granatami; dwa Kamienie Kamee z wyrytemi figurami; 24 Łyżek stołowych srebrnych; 18 Łyżeczek od kawy; 12 Noży; Łyżkę wazową; Lichtarz i różne drobne przedmiota. Srebro było z cyfrą A. J. Uprasza się PP. Jubilerów i inne osoby,

śźby w razie powzięcia śladu, dali znać tutejszej Policji. Za wykrycie tej kradzieży, przeznacza się nagrody rsr. 60.


Na ulicy Dzikiej, dnia 29 Września r. b. wieczorem, zgubiono **ZEGAREK** damski, mały, z dwoma kapslami złotemi, z agrafką złotą w kształcie Liry, z dwoma turkusikami. Sumienny Znalazca raczy odesłać pod Nr 2323, do Komissarza Policji Cyrk: 5 i 6, za nagrodą Rsr. **3.**


W MAGAZYNIE MEBLI, pod Nr 1355 przy rogu ulicy Wareckiej, od strony Dzieciątka JEZUS, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, jako to: Garnitury w najnowszych fasonach, Stoły, Konsole, Tualety, Stoliki do kart, Łóżka, Szafy, Komody, Kozety, Sześlągi, Fotele pokryte safjanem, lub bez pokrycia, Krzesła wyplatane, i t. p. różne Meble. (MAGAZYN ten dawniej istniał pod Nr 1401 przy rogu ulic Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej, o czem właściciel zawiadamia). — Józef *Olsztyński.*


Z powodu wyjazdu, są do sprzedania na letniem mieszkaniu, przy ulicy Pięknej, w domu Perksa, pod Nr 1756, całe garnitury **MEBLI** palisandrowych, pokrytych niebieskim adamaszkiem, i dwa Stoliki pod lustra, także palisandrowe, to wszystko w bardzo dobrym stanie, za cenę mierną; widzieć można w każdym czasie. Wiadomość u Służącego Pawła.

Cztery **POKOJE** z Balkonem, Kuchnią ang:, Górą, Drwalnią i Piwnicą, (z dodaniem jeżeli potrzeba Stajni i Wozowni); dwa Pokoje z Przedpokoikiem i Kuchenką; Sklepik z Mieszkaniem; i inne Lokale po dwa i po jednym Pokoju, z Kuchenkami, lub z kominkami, komórkami, lub piwnicami i górami, są do najęcia na Lesznie pod Nr 701 *b*, za Konsumcją, gdzie Szkoła Powiatowa. Wiadomość o cenie na miejscu.


W Składzie Nasion i Cukru krajowego Dra Franciszka *Betzhold*, przy ulicy Senatorskiej Nro 471, obok Resursy, dostać można **CEBUL** Kwiatowych, z Hollandji sprowadzonych, jako to: Hyacyntów, Tacetów, Tulipanów, etc. etc., podług cen spisem Nasion z r. b., Nrami 1501 do 1719 oznaczonych, którego to Spisu, w powyższym Składzie, *gratis* nabyć można.


Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, nadszedł 1szy pocztowy transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego, mało-solonego, z Kantoru Braci Sapożnikow; oraz Sardin z Nantes i Groszku zielonego.— A. *Kucharkin.*

Przy ulicy Hożej pod Nr 1683, są do najęcia 4 POKOJE z Przedpokojem, Kuchnią ang:, i Drwalnią; 2 Pokoje z Przedpokojem, Kuchnią ang: i Drwalnią; Pokoik z Kuchnią i Drwalnią, i 4ry Stancje zdatne na warsztat stolar:, wszystko za mierną cenę, od S. Michała. — Tamże jest **MAGIEL** do sprzedania ang:, fabryki Evansa, za mierną cenę. — Jeżeliby kto potrzebował OSOBY do sklepu mydlarskiego lub innego, za złożeniem kaucji, tamże dowiedzieć się może.

Komisarz Administr: Cyrk: 7 i 8, ogłasza niniejszem, że stosownie do upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw:, z d. 13/25 b. m. Nr 10,034, odbędzie się w d. 22 Września (4 Paźdz:) r. b. o godz: 10 z rana, pod Nr 1215 przy ulicy Pańskiej, sprzedaż Ruchomości pozostałych po ś. p. Agnieszce z Zbrożków Kobylińskiej, składających się: z Mebli, Garderoby, Pościeli, Miedzi, i innych sprzętów gospodarskich, oraz Warsztatów Stelmachskich.— Radca Dworu, *Duczyński.*

Podpisany mieszkaniec miasta Gubernjalnego Suwałki, Właściciel OBLIGACJI Udziałowej na Złp. 300 wystawionej, Numerami 118,816, a Serji 2,377 zaopatrzonej, w dniu 12/24 Sierpnia r. b., przypadkowo takową zgubił. Przeto uprasza łaskawego Znalazcę o oddanie tejże w Warszawie pod Nr 2241, do Hersza Finkelmana, lub do mnie w m. Suwałkach, na koszt mój, za nagrodą rsr. 3; nadmieniam przytem, iż żadnej ztąd korzyści mieć nie może, gdyż stosowne ostrzeżenie w Banku Polskim uczynione zostało.— Boruch *Bramsohn.*

W Possesji dawniej Szucha Nr 1763, przy rogatkach Mokotowskich, są do wynajęcia rozmaite mniejsze i większe **POMIESZKANIA**. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu, u Ogrodnika *Winera.*

Do Magazynu P. Dziechcińskiego, potrzebna jest **PANNA** uzdatniona do Czepeczków, przy ulicy Miodowej Nr 486.


Dnia 17z. m. przybłąkał się **PIES**, wyżeł, prawdziwej rasy kurlandz:; którego za udowodnieniem i zwrotem kosztów żywienia i ogłoszenia, odebrać można pod Nr 2457, ulica Nowolipie, od Strudzińskiego.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N° 473c.

MASZYNA do robienia waty, w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608.

Ktoby sobie życzył wziąść DZIEWCZYNKĘ 7mio-letnią sierotę, Niemkę, dobrego urodzenia, za swoję; niech się zgłosi do Rządcy domu pod Nr 163, Gdańską Piwnicą zwany.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 17.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 7.

TEATR WIELKI. Dziś, *Gizella;* część Opery *Marta.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Krzyżyk złoty; Dwaj Bracia.* Jutro, *Krzyżyk złoty; Żona która oknem wyskoczyła.*


Piotr *Ślizyński*, Nauczyciel TAŃCÓW salonowych, otworzył SALON do nauki, przy ul: Sto-Jańskiej pod Nr 17, na 1m piętrze od frontu. Osoby życzące sobie pobierać lekcje, z korzyścią dla siebie, niech się zgłoszą pod powyższy Nr; zastać go można do 12 w południe, a po południu od 2ej do 7ej.

Od d. 8 b. m. mieszkać będę przy *Żabiej*, w domu W. *Zielińskiego* pod Nr 950*b*. Osoby przeto życzące pobierać *lekcje tańców* tak prywatnie, jakoteż w moim mieszkaniu, raczą się zgłaszać od d. 8go pod powyższy Numer.— F. *Karpowicz.*

GŁÓWNA FABRYKA
CZOKOLADY PAROWEJ
w domu zwanym Rezlera przy ulicy Senatorskiej Nr 451,

C. Grohnert, poleca się Szano: Publiczności tak w Warszawie jako i za obrębem onej zamieszkałych, iż przysposobiłem znaczny zapas **CZOKOLADY PAROWEJ**, które po tej cenie sprzedaje jak następuje:

Czokolada	przednia korzenna	funt po kop: 20
ditto	najlepsza zdrowia	„ „ 25
ditto	najlepsza wanilljowa	„ „ 30
ditto	najlepsza zdrowia	„ „ 30
ditto	najlepsza korzenna	„ „ 37½
ditto	najlepsza zdrowia	„ „ 45.

Czokolada najlepsza Hiszpańska Waniljowa z Karakas Kakao, funt po kop: 60; Czokolada najlepsza Turyńska Waniljowa z Karakas Kakao, funt po kop: 75; Czokolada najlepsza Kreazom z Karakas Kakao i Buljonem, funt po kop: 90; Czokolada najlepsza Present z Karakas Kakao, funt po rs. 1 kop: 20; oraz w małych tabliczkach Imbierowa i Cytwarowa, funt po k. 45; Czokolada bez Cukru czyli Kakao. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. Na żądanie WW. Kupców, mogą być różnej wielkości tabliczki. C. *Grohnert.*

PIWO BAWARSKIE,
Z FABRYKI JAWORZNIK POD ŻARKAMI,
PIOTRA STEINKELLER,

w Zakładach: przy ulicy Trębackiej Nro 638, i Nowy-Świat Nro 1315 (Ordynackiem zwany), jest do nabycia po cenie kop. 12 cała butelka; kop. 7½ pół-butelki; niemniej na Kufle po kop. 4.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 21 Wrze: (3 Paźdz:) 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw: L. T. *Tripplin.*